



Trzy europejskie stowarzyszenia reprezentujące łańcuch wytwórczy biodiesla tj., Europejski Sojusz Roślin Oleistych (EOA), Europejska Federacja Przemysłu Olejarskiego i Pasz Białkowych (FEDIOL) oraz Europejska Rada Biodiesla (EBB) przedstawiły Prezydencji Litewskiej własne stanowisko w sprawie zmiany polityki biopaliwowej. Apelują w nim o odrzucenie obowiązku stosowania współczynników ILUC oraz 5% ograniczenia realizacji celów na 2020 rok z dla biopaliw tzw. I generacji.

Organizacje podkreślają, że nie istnieją racjonalne podstawy naukowe przemawiające za obliczaniem wskaźnika ILUC. Propozycja dotycząca włączenia emisji powodowanych jakoby przez pośrednią zmianę użytkowania gruntów opiera się na teoretycznym modelu podlegającym zmianom w zależności od przyjętych założeń, a sama Komisja przyznaje, że propozycja zawiera szereg wątpliwości co do proponowanych średnich wartości. Ponadto, brak wiarygodnych podstaw naukowych dla ILUC jest również głównym powodem, dla którego nie powinien zostać wprowadzany 5% limit dla produkcji biopaliw pierwszej generacji.

Prawo Unijne przyjęte zaledwie 4 lata temu promowało inwestycje w produkcję biopaliw, co na dzień dzisiejszy wpłynęło na stworzenie ok. 220 tys. miejsc pracy. Radykalna zmiana polityki UE w przeciągu zaledwie czterech lat zagraża zarówno samej inwestycjom jak i miejscom pracy.

Zapotrzebowanie na biodiesel wytwarzany na bazie olejów roślinnych w ramach UE generuje dodatkowo ponad 13 mln ton pasz wysokobiałkowych

. Obecnie Unia Europejska produkuje jedynie 30% białka paszowego, które konsumuje. W następstwie obecnej polityki promocji biopaliw, około 25% zapotrzebowania UE na białko dostarczane jest na bazie rodzimego przerobu nasion rzepaku (równolegle do biodiesla). Ustanowienie współczynników ILUC oraz limitu na produkcję konwencjonalnych biopaliw może skutkować spadkiem produkcji rzepaku o 70%, co musiałoby być skompensowane jeszcze większym importem białka. W konsekwencji, działanie takie ograniczy bezpieczeństwo dostaw surowców energetycznych w ramach UE i wpłynie niekorzystnie na bezpieczeństwo dostaw pasz i produktów spożywczych. Idąc dalej, nowy import białka realizowany byłby z regionów, w których bezpośrednie i pośrednie zmiany w zasadach użytkowania gruntów podlegają mniejszej kontroli i rozliczeniom jak w UE, co w konsekwencji wpłynie negatywnie na bioróżnorodność i

globalny poziom emisji dwutlenku węgla.

Co więcej, wpływ polityki UE w obszarze biopaliw na rynek spożywczy jest świadomie zawyżany przez krytyków biopaliw. Bank Światowy wskazuje bowiem, iż ceny ropy naftowej są odpowiedzialne w uśrednieniu za ok. 74% podwyżek cen surowców rolnych. Kolejne istotne przyczyny podwyżek cen to wahania kursów walut (10%) i wykorzystanie zasobów (6%).

[Pełne pismo zostało opublikowane na stronie internetowej Polskiego Stowarzyszenia Producentów Oleju.](#)

źródło: PSPO za FEDIOL